

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 października 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi -Śródmieścia w Łodzi XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo J. M. (1) przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością we W. o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę (pkt. I) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 120,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt. II).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 23 października 2013 r. pomiędzy J. M. (1) a (...)Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością we W. została zawarta umowa o pracę na czas określony od dnia 1 listopada 2013 r. do 1 maja 2014 r., na mocy której powód miał być zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku dyrektora Filii Ł.. W par. 1 umowy strony dopuściły możliwość wcześniejszego rozwiązania umowy za dwutygodniowym okresem wypowiedzenia w uzasadnionych przypadkach. Nadto ustaliły, że w przypadku pozyskania do dnia 30 kwietnia 2014 r. co najmniej 9500 m kw zasobów do zarządzania lub administrowania, niniejsza umowa zostanie zmieniona na umowę o pracę na tych samych warunkach. Załącznikiem do umowy był zakres obowiązków dyrektora Filii Ł..

Jeszcze przed zawarciem umowy o pracę powód sporządził założenia związane z powstaniem w Ł. oddziału pozwanego i przesłał go pozwanemu drogą mailową w dniu 10 października 2013 r. Powód wskazał, że w styczniu 2014 r. powinny nastąpić pierwsze realizacje umów zawieranych w listopadzie i grudniu 2013 r.

W dniu 13 października 2013 r. na podstawie powyższego planu członek RN Z. P. (1) przesłał powodowi drogą mailową plan finansowy. Wynikało z niego, że pierwsze przychody pojawią się w styczniu 2014 r. Plan finansowy został przez powoda zaakceptowany. Wyznaczał on ramy współpracy, określał wynagrodzenie powoda oraz cele do osiągnięcia. W pierwszej kolejności miało nastąpić przejęcie nieruchomości prywatnych, bowiem ich pozyskanie jest mniej czasochłonne (decyduje właściciel nieruchomości). W dalszej kolejności miały być zawierane umowy ze wspólnotami.

Do dnia wypowiedzenia umowy o pracę powód nie przedstawił pozwanemu, że jest w przededniu podpisania umów dotyczących konkretnych nieruchomości. Powód do chwili wypowiedzenia umowy nie przekazał pozwanemu listy wspólnot, które złożyły wypowiedzenia dotychczasowym zarządom i przejdą pod administrowanie do pozwanego. Pozwana zobowiązała powoda do cotygodniowego przysyłania raportu z podjętych działań i osiągniętych efektów. Powód opóźniał się z wykonywaniem tego obowiązku. Raporty powoda przysyłane po ponagleniach pozwanej były lakoniczne, nie zawierały konkretnych informacji. Nie wynikało z nich, że określony właściciel nieruchomości bądź wspólnota mieszkaniowa podjęli decyzję o zawarciu z pozwanym umowy o zarząd bądź administrowanie nieruchomością.

W dniu 12 marca 2014 r. powód poprosił o spotkanie w sprawie wyposażenia biura. Na tym spotkaniu pismem z dnia 12 marca 2014 r. pozwany rozwiązał łączącą strony umowę o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia, jako przyczynę wskazując: „brak efektów w pozyskiwaniu zasobów nieruchomości na terenie Miast Ł., Miasta P., Miasta Z. zgodnie z przyjętą strategią pracodawcy”.

Zatrudnienie powoda było jedną z prób pozyskania rynku nieruchomości w Ł..

Ustalając powyższy stan faktyczny, Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda, że uzgodnił z pracodawcą zawieranie umów dopiero po uzyskaniu określonej minimalnej powierzchni do zarządzania, otwarciu biura w Ł. oraz zatrudnieniu administratora. Sąd uznał, iż zeznania powoda są sprzeczne nie tylko z zeznaniami pozwanej oraz świadka P., ale także z zaakceptowanym przez niego planem finansowym (k. 51), z którego wynika, że obejmowanie nieruchomości nastąpi od stycznia 2014 r. i będą to początkowo niewielkie przychody (a zatem i powierzchnie). W ocenie Sądu pozwany był zatem gotów ponosić początkowo istotne koszty w związku z uruchomieniem filii w Ł. i faktycznie je ponosił

(wynagrodzenie powoda). Sąd przyjął, iż powód nie mógł czynić takich ustaleń z Z. P., bowiem świadek wskazał, że do dnia wypowiedzenia umowy o pracę powodowi nie wskazał on jakiegokolwiek nieruchomości z którą pozwany miał zawrzeć umowy. Tym samym nie mogło być rozmowy na temat czy zawierać umowę czy też czekać na „zebranie” większej powierzchni.

Zdaniem Sądu niewiarygodne były również zeznania powoda, iż rozliczenie efektów jego pracy miło nastąpić dopiero z dniem 30 kwietnia 2014 r. Sąd podniósł, iż okoliczności takiej nie potwierdza pozwana oraz przesłuchany świadek. Nie wynika ona także z treści dokumentów złożonych do akt (umowy o pracę, planu rozwoju filii stworzonego przez powoda oraz planu finansowego stworzonego przez świadka P.). Przeciwnie efekty pracy powoda miały być widoczne już w styczniu 2014 r. i miały nimi być przychody z tytułu zarządu bądź administrowania nieruchomościami.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż wniesione powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd poniósł, iż przepisy polskiego Kodeksu pracy, co do zasady, zezwalają na zawieranie umów terminowych oraz ich wypowiedzanie bez podania przyczyny. Zgodnie z art. 25. § 1 k. p., art. 29 par. 1 k. p., art. 30 par. 1 pkt. 2, par. 4 umowę o pracę zawiera się na czas nie określony, na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy. (...) Umowa o pracę określa strony umowy, rodzaj umowy, datę jej zawarcia oraz warunki pracy i płacy (...) Umowa o pracę rozwiązuje się przez oświadczenie jednej ze stron z zachowaniem okresu wypowiedzenia. W oświadczeniu pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę zawartej na czas nie określony lub o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia powinna być wskazana przyczyna uzasadniająca wypowiedzenie lub rozwiązanie umowy. Stosownie zaś do treści art. 33 k. p. przy zawieraniu umowy o pracę na czas określony, dłuższy niż 6 miesięcy, strony mogą przewidzieć dopuszczalność wcześniejszego rozwiązania tej umowy za dwutygodniowym wypowiedzeniem.

Z dokonanych przez Sąd ustaleń wynika, iż strony zawarły umowę na czas określony 6 miesięcy i jednego dnia z możliwością jej wcześniejszego wypowiedzenia z zachowaniem dwutygodniowego okresu wypowiedzenia. Nadto strony uzgodniły, że wypowiedzenie umowy będzie możliwe jedynie w „uzasadnionych przypadkach”, co jest dopuszczalne w myśl art. 18 par. 1 k. p.

Sąd wskazał, iż wykładania literalna tego postanowienia umowy o pracę pozwala na przyjęcie, że okoliczności, które uzasadniają wcześniejsze wypowiedzenie umowy o pracę mogą leżeć po stronie pracodawcy bądź pracownika. Powód zarzucił, że wypowiedzenie mu umowy o pracę było spowodowane zmianą strategii pracodawcy i rezygnacji z wejścia na rynek (...). Sąd zważył, że okoliczność taka mieściłaby się w pojęciu „uzasadnionego przypadku” rozwiązania umowy o pracę. W ocenie Sądu istotnie można przyjąć, że doszło do zmiany strategii pozwanego i odstąpienia od wejścia na rynek (...). Pozwany przyznał w toku sporu, że obecnie nie prowadzi działań zmierzających do pozyskania na terenie województwa (...) nieruchomości. Sąd poniósł, iż taka okoliczność nie była jednak (choć mogła być) przyczyną wypowiedzenia powodowi umowy o pracę. Zdaniem Sądu rzeczywista przyczyna rozwiązania łączącej strony umowy o pracę leżała po stronie J. M.. Sąd wskazał, iż brak było efektów w pozyskiwaniu przez powoda nieruchomości na terenie aglomeracji (...). Do dnia wypowiedzenia umowy o pracę żadna nieruchomość nie została pozyskana. Podniósł, iż powód nie udowodnił w toku procesu, że był w przededniu podpisania jakiegokolwiek umowy. Zdaniem Sądu pozwany poniósł istotne koszty w związku z zatrudnieniem powoda, które nie zostały zrekompensowane w jakiegokolwiek części efektami jego pracy. Sąd zauważył, że wypowiedzenie umowy nastąpiło w końcowym okresie jej realizacji. Skoro powód przez większą część zatrudnienia nie zrealizował choćby minimalnej części planu, pozwany miał prawo przypuszczać, że nie nastąpi to również w jego końcowej fazie.

Powołując się na przepis art. 50 par. 3 k. p. Sąd zaznaczył, iż jeżeli wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy nastąpiło z naruszeniem przepisów o wypowiedzaniu tych umów, pracownikowi przysługuje wyłącznie odszkodowanie.

Sąd Rejonowy uznał, iż w tej sprawie pozwany nie naruszył przepisów o wypowiedzaniu umów o pracę zawartych na czas określony, a zatem powództwo należało oddalić.

O kosztach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k. p. c. w związku z par. 2 ust. 1 i 2, par. 12 pkt. 2, Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) Nakład pracy pełnomocnika pozwanej uzasadnia przyjęcie dwukrotnej stawki minimalnej.

Apelacje od powyższego orzeczenia wniósł powód.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił dokonanie przez Sąd I instancji niewłaściwej oceny dowodów poprzez:

- pominięcie w uzasadnieniu kwestii terminu weryfikacji działań powoda określonego jednoznacznie w umowie o pracę i zakresie obowiązków- jako jedyne terminu zawartego w oficjalnie przyjętych i podpisanych przez strony dokumentach związanych z zatrudnieniem powoda

- oparcie się w ocenie i wyroku na materiałach roboczych, które były przedmiotem licznych negocjacji i zmian z pominięciem dokumentów końcowych (umowa o pracę i zakres obowiązków) ostatecznie uzgodnionych i podpisanych przez strony; a także wybiórcze uwzględnienie materiałów roboczych tzn. danie wiary jedynie materiałom strony pozwanej - bez uwzględnienia dokumentów tej samej rangi i wagi ze strony powoda

- pominięcie części zeznań świadka Z. P. (1) potwierdzających twierdzenia powoda, że zamknięcie negocjacji (umowa) z potencjalnymi klientami miało nastąpić w kwietniu 2014 roku - co uniemożliwiało rozwiązanie umowy z powodem w dniu 12 marca

- pominięcie istotnej niespójności w zeznaniach świadka Z. P., zawartej pomiędzy stwierdzeniem jakie miało paść w rozmowie z powodem w dniu 25 lutego 2014, a decyzją o rozwiązaniu umowy o pracę z powodem.

- niewyjaśnianie wewnętrznych sprzeczności „planu finansowego” w wyniku uchylecia pytania powoda o przyczyny, dla których „plan finansowy” nie stał się załącznikiem do umowy o pracę, stanowiącym precyzyjną podstawę do oceny prawidłowego wykonywania umowy o pracę i dalszego drażenia tej kwestii

- dokonanie ustaleń sprzecznych z niekwestionowaną przez pozwaną spółkę informacją powoda, przesłaną mailem z dnia 29 stycznia 2014 (w aktach sprawy), zawierającą listę 15 nieruchomości o łącznej powierzchni 14.500 m², co do których negocjacje były na końcowym etapie ustaleń.

- nieuwzględnienie okoliczności zawarcia umowy pomiędzy powodem a pozwaną spółką, czyli jej celu określonego w przedmiotowej umowie o pracę - powstania oddziału spółki w Ł. i zapewnienie o dalszym zatrudnieniu powoda przy spełnieniu w określonym terminie (do dnia 30 kwietnia 2014) zapisanego w umowie warunku ilościowego (9.500 m² zakontraktowanej do zarządzania powierzchni).

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i w obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylecia.

Zarzuty apelującego odnoszące się do sfery ustaleń faktycznych i oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego sprowadzają się do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest jednak uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie sprzecznych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku. Skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyrok SN z 6.11.2003 r. II CK 177/02 niepubl.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne /post SN z 23.01.2001 r. IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27.09.2002 r. II CKN 817/00/

Analizując treść złożonej przez stronę pozwaną apelacji należy stwierdzić, iż skarżący nie zdołał skutecznie wykazać przyczyn, które dyskwalifikowałyby możliwość uznania dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych za prawidłowe. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd, i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego i własny pogląd na sprawę.

W ocenie Sądu II instancji skarżący nie wskazał, jakie to reguły logicznego rozumowania albo też zasady doświadczenia życiowego naruszył Sąd I instancji uznając na podstawie zeznań stron, świadków, a także licznych dowodów z dokumentów zgromadzonych w sprawie, iż przyczyna wypowiedzenia powodowi umowy o pracę była rzeczywista i uzasadniała rozwiązanie stosunku pracy.

W szczególności nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż na gruncie rozpoznawanego przypadku wskazana przez pracodawcę przyczyna wypowiedzenia tj. brak efektów w pozyskiwaniu zasobów nieruchomości na terenie aglomeracji (...) jest bezzasadna, bowiem zamknięcie negocjacji z potencjalnymi klientami miało nastąpić dopiero w kwietniu 2014 roku. Zaznaczyć należy, iż powód w przeciągu kilku miesięcy pracy tj. od 23 października 2014 r. do dnia wypowiedzenia umowy, nie pozyskał żadnego zasobu do zarządzania. Bezsprzecznym jest, iż w wyniku działań powoda nie została zawarta jakakolwiek umowa. Powód zaś ponaglany do składania zestawień z podejmowanych działań, przedstawiał lakoniczne i niespójne raporty bez podawania szczegółowych informacji. Powyższe raporty mające potwierdzać aktywność zawodową powoda, nie dostarczały realnych, konkretnych dowodów świadczących o podjętych przez powoda rozmowach, negocjacjach. Kilkukrotne zapewnienia powoda o prowadzeniu negocjacji z potencjalnymi klientami, przesyłane drogą e-mailową, nie znalazły bowiem żadnego potwierdzenia w dokumentach

zgromadzonych w przedmiotowej sprawie. Wprawdzie, jak wskazuje powód w dnu 29 stycznia 2014 r. przedstawił pracodawcy listę 15 nieruchomości, co do których prowadził negocjacje, jednakże nie udowodnił w toku procesu, iż istotnie był w przedzie dniu podpisania jakiegokolwiek umowy. Do dnia wypowiedzenia umowy o pracę tj. 12 marca 2014 r. pracodawca nie uzyskał żadnych efektów pracy powoda, tymczasem pierwsze przychody z tytułu zarządu bądź administrowania nieruchomościami miały być widoczne już w styczniu 2014 r.

Nie można bowiem zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, iż rozliczenie efektów jego pracy miało nastąpić z dniem 30 kwietnia 2014 r. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym wszystkie przedstawione przez strony dokumenty, powyższej okoliczności zaprzecza. Z planu finansowego firmy, który został przez powoda zaakceptowany, niewątpliwie wynika, iż już w styczniu w zarządzie firmy miały pojawić się nieruchomości. Co więcej, powód w sporządzonym przez siebie planie rozwoju firmy wskazał, iż pierwsze realizacje umów zawieranych w listopadzie i grudniu powinny nastąpić w styczniu 2014 r. Tymczasem powód nigdy nie przedstawił pozwanej żadnej wiarygodnej, potwierdzonej informacji, iż jakakolwiek wspólnota, czy właściciel, rzeczywiście ma zamiar zawrzeć z firmą umowę o sprawowanie zarządu nieruchomością. Natomiast termin 30 kwietnia 2014 r. na który wskazuje powód, związany był z przedłużeniem stosunku pracy, w przypadku, gdy firma uzyskalaby do tego dnia co najmniej 9.500 m² zasobów do zarządzania lub administrowania. Oczywistym jest zatem, iż do końca okresu zatrudnienia powód winien sukcesywnie realizować założony plan finansowy firmy, tak, aby pozwany mógł przypuszczać, iż w dniu 30 kwietnia 2014 r. nastąpi jego pełne sfinalizowania, a w związku z tym kontynuowanie działalności. W związku z tym, twierdzenie, iż realizacja negocjowanych umów miała nastąpić dopiero w kwietniu, było całkowicie niezasadne, a strona powodowa nie udowodniła prawdziwości zgłoszonych tez.

Mając powyższe na względzie wskazać należy, iż w świetle przepisu art. 217 k.p.c. strona może, aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, jakie według przepisów kodeksu mogą dla niej wyniknąć z działania na zwłokę. Podczas całego postępowania strona powodowa nie była ograniczona w możliwości przedstawienia swych twierdzeń i dowodów w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia. Pozwany w związku z wytoczeniem powództwa miał obowiązek wykazania prawdziwości przyczyny wypowiedzanej umowy o pracę, co uczynił przedstawiając szereg dowodów na poracie swoich twierdzeń. Ponadto przytoczone przez pracodawcę okoliczności w pełni korespondowały z zeznaniami świadków, przesłuchanymi w niniejszej sprawie. Natomiast powód, pouczony przez Sąd I instancji o możliwości zgłaszania swoich twierdzeń i dowodów, z tego obowiązku się nie wywiązał. W toku postępowania, nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność, iż rzeczywiście widoczne były efekty jego kilkumiesięcznej pracy. Samo zaś twierdzenie, iż wywiązywał się z powierzonych mu obowiązków i był na końcowym etapie negocjacji, nie jest wystarczające do osiągnięcia spodziewanych przez niego skutków procesowych.

Bezpodstawnym jest również zarzut apelującego, iż Sąd I instancji dokonując ustaleń faktycznych oparł się wyłącznie na dowodach z dokumentów roboczych, które były przedmiotem negocjacji i zmian, a także, iż pominął w części zeznania świadka Z. P.. Wskazać należy, iż Sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów logicznie argumentując, w jakim zakresie uznał za wiarygodne dokumentację zgromadzoną w sprawie oraz zeznania świadków i stron postępowania. Oceniając materiał dowodowy Sąd Rejonowy zaznaczył, iż nie dał wiary jedynie zeznaniom powoda, opierając swoje rozstrzygnięcie na pozostałych przeprowadzonych w sprawie dowodach. W konsekwencji, Sąd uwzględnił zarówno wszystkie przedstawione przez strony dokumenty- w tym umowę o pracę, zakres obowiązków powoda - oraz zeznania strony pozwanej i świadka Z. P.. Przedstawiona na poparcie dokonanej oceny materiału dowodowego argumentacja była spójna, przekonująca i oparta na zasadach doświadczenia życiowego. Skarżący natomiast polemizując w apelacji z oceną Sądu co do merytorycznej wartości poszczególnych dowodów, sugerując iż Sąd działał w sposób stronniczy i dokonał wybiórczej oceny materiału dowodowego, nadto przedstawiając swój pogląd na sprawę, nie wykazał, iż wnioski Sądu są nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne.

W oparciu o tak oceniony materiał dowodowy Sąd Rejonowy trafnie ustalił stan faktyczny w sprawie, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy i zasadnie uznał, iż przyczyna wypowiedzenia przez pracodawcę umowy o pracę była prawdziwa i zasadna. Bezsprzecznym jest bowiem, iż powód pomimo upływu kilku miesięcy

trwania stosunku pracy, nie wywiązał się ze swoich podstawowych obowiązków, nie realizując nawet w najmniejszej części przyjętego planu rozwoju firmy. W szczególności w okresie od 23 października 2013 r. do dnia wypowiedzenia umowy tj. 12 marca 2014 r. nie pozyskał żadnej nieruchomości. Ponadto, mimo ponagleń ze strony pracodawcy, uchylał się od przedstawienia szczegółowych raportów z postępów prac. Wobec powyższego, wskazany przez pracodawcę brak efektów w pozyskiwaniu zasobów nieruchomości zgodnie z przyjętą strategią pracodawcy, uznać należało za uzasadnioną przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę.

Natomiast podnoszony przez skarżącego zarzut, iż rzeczywistą przyczyną rozwiązania stosunku pracy była zmiana strategii pozwanego, nie zaś brak efektów jego pracy, na gruncie rozpoznawanej sprawy, pozostaje bez znaczenia. Sąd obowiązany był bowiem zweryfikować jedynie prawdziwość przyczyny wskazanej w oświadczeniu pracodawcy. Natomiast w związku z tym, iż podana przyczyna okazała się w pełni uzasadniona, uznać należało, że strona pozwana nie naruszyła obowiązujących przepisów prawa pracy. Ustalenia Sądu Rejonowego w tej materii były zatem prawidłowe.

W tym stanie rzeczy, apelacyjne zarzuty sprowadzające się do naruszenia prawa procesowego - art. 233 k.p.c, uznać należało za bezzasadne.

Zaskarżone orzeczenie w pełni zatem odpowiada prawu.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. a także § 13 ust. 1 pkt 1 oraz § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 r., poz. 461 j.t.).